

**PROTOKÓŁ NR 18/13 Z POSIEDZENIA KOMISJI DS. EDUKACJI, KULTURY, PROMOCJI
I SPORTU W DNIU 17 WRZEŚNIA 2013 ROKU**

Przewodniczący Komisji ds. Edukacji, Kultury, Promocji i Sportu radny Artur Maligłówka powitał przybyłych na posiedzenie Komisji radnych i gości. Na podstawie listy obecności (załącznik nr 1) stwierdził prawomocność obrad – 7 radnych obecnych.

Następnie zapoznał obecnych z porządkiem posiedzenia Komisji:

1. plan pracy Komisji:
 - a) ocena stanu przygotowania placówek oświatowych do rozpoczęcia roku szkolnego 2013/2014,
 - b) opiniowanie informacji o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Tarnogórskiego za I półrocze 2013 roku, o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej wraz z przebiegiem realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2013 roku (w zakresie działania komisji),
2. zamknięcie posiedzenia Komisji.

Komisja jednogłośnie przyjęła w/w porządek obrad – 8 głosów „za”.

Następnie zaproponował, aby wyjazdowe posiedzenie Komisji w Nakle Śląskim, które miało się odbyć na następnym posiedzeniu Komisji przełożyć na wiosnę 2014 roku.

Komisja pozytywnie 6 głosów „za” przy jednym głosie „wstrzymującym się” przyjęła w/w propozycję.

Ad. 1 a

Pan Adam Guzowski Inspektor w Wydziale Edukacji przedstawił ocenę stanu przygotowania placówek oświatowych do rozpoczęcie roku szkolnego 2013/2014 (załącznik nr 2).

Radny Kazimierz Gwóźdź zapytał kto nie dopuścił budynku przy ul. Kościelnej w Tarnowskich Górach do użytkowania?

Pan Adam Guzowski, że administrator budynku - Dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego.

Radny Kazimierz Gwóźdź powiedział, że rozumie że pan Dyrektor miał ważne argumenty, aby nie dopuścić tego budynku do użytkowania.

Pan Wojciech Łempicki Dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego powiedział, że po każdej przerwie trwającej dłużej niż 2 tygodnie obowiązkiem administratora jest przeprowadzenie oceny stanu technicznego budynku. Ocenę taką dokonuje się przy udziale pracownika BHP, który stwierdził, że nie odbyły się prace odgrzybiające i nie zamalowano szkody po uszkodzonym dachu. Większość pracowni uzyskało opinię pozytywną, ale stan korytarzy, gabinetu dyrektora i sekretariatu nie pozwalał na dopuszczenie do eksploatacji. Miał nadzieje, że środki w wysokości 150 000 zł przeznaczone na remont dachu będą skosmumowane przez wakacje. Jednak tych prac nie wykonano.

Pani Małgorzata Wesołek nauczyciel w Wieloprofilowym Zespole Szkół zapytała z jakiego dnia jest ta decyzja?

Pan Wojciech Łempicki odpowiedział, że z 27 sierpnia 2013 roku.

Pani Małgorzata Wesołek powiedziała, że Zarząd Powiatu 22 sierpnia 2013 roku podjął decyzję o przeniesieniu pracowni do budynku w Radzionkowie. Zapytała jak te decyzje mają się do siebie? Następnie odczytała pismo Zarządu Powiatu, w którym Zarząd Powiatu podtrzymał stanowisko w sprawie przeniesienia pracowni do budynku przy ul. Knosały w Radzionkowie. Dodała, że w różnego rodzaju pismach nauczyciele i rodzice deklarowali, że są w stanie pomalować korytarz i sale lekcyjne

Radny Artur Maligłówka powiedział, że w czerwcu Rada Powiatu postanowiła nie sprzedawać budynku przy Kościelnej. Radny zrozumiał tak tą sytuację, że nie sprzedaje się budynku więc zajęcia będą tam prowadzone. Na początku lipca radny otrzymał pismo informujące, że zostanie przeprowadzony awaryjny remont pokrycia dachu. Woła większości radnych było to, aby pracownie

pozostały w Strzybnicy. Była też taka wola pracowników szkoły, uczniów i rodziców. Zarząd Powiatu nie zważa na to, co chce większość. Powinno się słuchać woli większości, a Zarząd Powiatu pozostaje przy swoim pomysle. Powiedział, że otrzymywał pisma w tej sprawie. W piśmie skierowanym do Przewodniczącego Rady Powiatu z dnia 9 sierpnia 2013 roku jest zawarta informacja, że: „Wszelkie prace związane z dostosowaniem tych pracowni prowadzone były pod nadzorem Wojciecha Łempickiego – Dyrektora Centrum Kształcenia Ustawicznego w Tarnowskich Górach oraz w porozumieniu z Panem Michałem Kosem Dyrektorem Wieloprofilowego Zespołu Szkół, który brał udział w przystosowaniu pomieszczeń tak, aby zajęcia rozpocząć w roku szkolnym 2013/14 już w Radzionkowie przy ul. Knosały”. Natomiast w piśmie Rady Pedagogicznej Wieloprofilowego Zespołu Szkół z dnia 2 sierpnia 2013 roku jest zawarta informacja, że Rada Pedagogiczna nie wyraziła zgody na przeniesienie pracowni i związanych z tym zmian organizacyjnych. Takiej decyzji nie podjął również Dyrektor Wieloprofilowego Zespołu Szkół. Dodał, że na Komisji w miesiącu maju lub czerwcu Pan Marian Szukalski Członek Zarządu Powiatu mówił, że decyzję o przeniesieniu pracowni podjął Dyrektor Łempicki. W związku z tym zapytał czy Dyrektor podjął w maju lub czerwcu taką decyzję? Jest tu duża rozbieżność bo raz się mówi, że decyzję podjął Dyrektor raz, że nie. Kto ma kompetencje, aby ustalać gdzie mają być prowadzone zajęcia.

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że Zarząd Powiatu dysponuje majątkiem Skarbu Państwa. Samodzielnie nie mógłby prowadzić działalności administracyjno-technicznej stąd ceduje uprawnienia na kierowników jednostek. Jako administrator dwóch budynków odpowiada za to, aby je odpowiednio przygotować do użytkowania lub stwierdzić, że budynek się nie nadaje. Na bieżąco musi informować o tym fakcie Zarząd Powiatu. Zarząd Powiatu decyduje np. o połączeniu szkół. Organ założycielski może decydować o połączeniu dowolnej ilości szkół i wskazać miejsce gdzie mogłyby się odbyć zajęcia. Próby sprzedaży budynku w Strzybnicy miały miejsce już od jesieni 2012 roku. W lutym 2013 roku odbyła się konferencja połączonych Rad Pedagogicznych Wieloprofilowego Zespołu Szkół oraz Centrum Kształcenia Ustawicznego, na które byli zaproszeni Pani Starosta, Pan Marian Szukalski oraz Naczelnik Wydziału Edukacji. Tam po raz pierwszy usłyszano propozycje, aby zajęcia zamiast w budynku w Strzybnicy odbywałyby się o budynku w Radzionkowie. Jednocześnie był duży nacisk społeczny, żeby tak nie robić. Wstrzymano prace adaptacyjne mające na celu przyjęcie pracowni z budynku w Strzybnicy do budynku przy ul. Sienkiewicza 6. Kolejną propozycją było połączenie szkół. Rady Pedagogiczne dostały do zaopiniowania taki projekt. Jednocześnie dyrektor dostał polecenia adaptacji pomieszczeń w Radzionkowie ze środków, które nie wygasają z rokiem bieżącym. Tam prace zostały podjęte z założeniem takim, że część tych sal będzie przeznaczona na pracownię w dyspozycji CKU. W Radzionkowie są jeszcze inne pracownie, które można wykorzystać na cele edukacyjne. Trwały prace adaptacyjne. Następnie zmieniła się sytuacja, były protesty społeczne, odbyła się sesja Rady Powiatu. Obecni na sesji zinterpretowali sytuację tak, że zajęcia pozostają w Strzybnicy. Następnie był koniec roku szkolnego, w szkołach dokonywano naboru. Wtedy wszyscy pracownicy byli na miejscu. Następnie 7 lipca większość nauczycieli wyjechała na urlopy, ponieważ zgodnie z ustawą o systemie oświaty nauczyciel ma prawo do 6 tygodniowego nieprzerwanego urlopu. Również dyrektor był na urlopie tygodniowym. Wrócił 15 lipca i zaraz potem został poproszony do pana Szukalskiego i w obecności Naczelnika Wydziału Edukacji powrócono do rozmowy na temat przenoszenia pracowni ze Strzybnicy do Radzionkowa. Dyrektor wyraził obawę, że przenoszenie pracowni w czasie wakacji może wzbudzić reperkusje społeczne. Dlatego wystąpił z pismem do Pana Szukalskiego z prośbą o nie przenoszenie sal w trakcie wakacji i aby skonsultować to z dyrektorem Wieloprofilowego Zespołu Szkół. Pana Kosa nie było wtedy na miejscu. W czasie wakacji szkoła nie dysponuje takimi zasobami organizacyjnymi i logistycznymi, jakie były w czerwcu. Przypomniał, że pracownie miały być przenoszone do końca czerwca. Ale po sesji Rady Powiatu uznano, że sprawa została zawieszona. W czasie wakacji wyznaczone przez powiat służby wykonały przeprowadzkę 4 pracowni do Radzionkowa. Po powrocie dyrektor zajął się przygotowaniami do rozpoczęcia roku szkolnego. Poinformował Pana Szukalskiego, że będzie potrzebny czas na adaptację pomieszczeń w Radzionkowie. Do dnia dzisiejszego prace adaptacyjne trwają. Na czwartek jest planowane przekazanie budynku do dyspozycji Zarządu Powiatu.

Radny Artur Maligłówa powiedział, że odbiera tę sytuację tak, że co innego chciała Rada Powiatu, co innego chciało społeczeństwo a Zarząd Powiatu na przekór doprowadził do tego co sobie ustalił. Dlaczego Zarząd Powiatu nie posłuchał większości w Radzie Powiatu i przeniósł pracownię?

Pan Marian Szukalski powiedział, że prace i dyskusje rozpoczęły się w 2011 roku. W 2011 roku próbowano znaleźć pomieszczenia: w Zespole Szkół Artystyczno-Projektowych, w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących, II Liceum Ogólnokształcące. Rozmowy i przymiarki trwały półtora

roku. Zapadła ostateczna decyzja, że pracownie będą przeniesione od budynku na ul. Sienkiewicza 6, dyrektorzy szkół zaakceptowali tą decyzję.

Radny Artur Maligłowska zapytał, kiedy to było?

Pan Marian Szukalski powiedział, że w roku 2012 zapadła decyzja o przeniesieniu sal do budynku na ul. Sienkiewicza 6. Pana Łempicki otrzymał fundusze na adaptacje pracowni. Zaczęły się wtedy protesty w związku, z czym kolejny raz rozpoczęto rozmowy. Ponieważ jest w Radzionkowie niewykorzystany budynek, odbyły się kilkakrotnie wizje lokalna i stwierdzono, że ten budynek nadaje się i spełnia wszystkie wymagania. Zapadła decyzja, że budynek w Radzionkowie nadaje się i Pan Łempicki miał kontynuować przenoszenie pracowni tym razem do Radzionkowa. Dyrektor Łempicki rozpoczął prace adaptacyjne w Radzionkowie. Przystosował pracownię fototechniczną oraz pozostałe sale. Pracownie zostały pomalowane, nawet szkoła wybrała kolory. W ubiegłym roku szkoły zwróciły się z prośbą o nie przenoszenie pracowni od 1 stycznia 2013 tylko, żeby umożliwić przeprowadzenie egzaminów zawodowych w pracowniach w Strzybnicy. Zarząd Powiatu przychylił się do prośby szkół i ustalono, że pracownie zostaną przeniesione w czasie wakacji. Pieniądze zostały zainwestowane. Gdy Pani Starosta zobaczyła zaadaptowane pracownie to zdenerwowała się, że są jeszcze prowadzone dyskusje. Pan Dyrektor poprosił, aby nie przenosić pracowni do końca czerwca, bo to zaburzy egzaminy i organizację pracy szkół, a w wakacje przesłał pismo, że w czasie wakacji nie ma pracowników. Z tego wynika, że przez cały rok nie można przenieść pracowni. Są to kpiny. Jest stanowisko Prokuratury Rejonowej w tej sprawie.

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że nie ma zamiaru robić kpin. Po ostatniej sesji Rady Powiatu zinterpretował to tak, że wstrzymano przenoszenie pracowni. Została podtrzymana decyzja o wykorzystaniu środków finansowych w wysokości 150 000 zł, które miały być w czasie wakacji zainwestowane w remont dachu i odnowienie pomieszczeń. 23 lipca 2013 roku została podjęta oficjalna decyzja o przenoszeniu pracowni ze Strzybnicy do Radzionkowa. Uważa, że może chodziło o to, że celowo tak zrobiono, żeby odbiór społeczny był taki, że pracownie zostają w Strzybnicy. A gdy wszyscy wyjadą na urlop to przeniesie się te pracownie.

Radny Józef Burdziak zapytał, jaka kwota została zainwestowana w przenoszenie pracowni?

Pan Wojciech Łempicki odpowiedział, że nie całe 50 000 zł.

Pani Małgorzata Wesolek powiedziała, że rozpoczęto od przenosin a nie od podjęcia decyzji. Z tą decyzją jest tak, że do końca nie wiadomo, kto ją podjął i w jaki sposób. Po otrzymaniu decyzji o przenoszeniu pracowni szkoła wstąpiła z prośbą o wstrzymanie przenosin do momentu zajęcia stanowiska przez Wojewodę Śląskiego, Śląskiego Kuratora Oświaty itp. Ta decyzja nie została wstrzymana i rozpoczęto przenoszenie pracowni. Wojewoda Śląski odpowiedział, że nie jest kompetentny, aby rozstrzygać tą kwestię. W związku z tym przesłano pismo do Samorządowego Kolegium Odwoławczego. Jednak SKO stwierdziło, że nie posiada prawnych możliwości do zajęcia stanowiska. Jednocześnie SKO poinformowało, że w powyższej sprawie organ powiatu nie podejmował żadnej uchwały, która w wyniku postępowania nadzorczego mogła zostać uznana za nieważną.

Radny Artur Maligłowska zapytał, kto podczas wizji stwierdził, że sale w szkole w Radzionkowie się nadają do prowadzenia zajęć?

Pan Marian Szukalski wyjaśnił, że Zarząd Powiatu nie musi podejmować uchwały w tej sprawie, decyzja jest podjęta po przez stanowisko Zarządu. SKO napisało taką odpowiedź, ponieważ zajmuje się tylko uchwałami. Następnie odczytał fragment postanowienia Prokuratury Rejonowej w Tarnowskich Górach:

„Zarząd Powiatu z niewiadomych przyczyn zdecydował się na odstąpienie od rozwiązania w roku szkolnym 2013/2014 Wieloprofilowego Zespołu Szkół i Centrum Kształcenia Ustawicznego oraz na uchylenie podjętej w tej sprawie uchwały.”

Dodał, że Prokuratura Rejonowa stała na stanowisku, że założenia Zarządu Powiatu były dobre i zarzuca, że nie zrobiono tego co zostało zaplanowane. Następnie odczytał dalszy fragment postanowienia:

„Reasumując uznać należy, że nauczyciele z własnych materialnych przyczyn lobbowali za odstąpieniem od merytorycznie i finansowo uzasadnionego połączenia szkół zawodowych, zaś

Zarząd Powiatu w sposób nieuzasadniony ustąpił od słusznych i dobrze uzasadnionych projektów pod naciskiem lobby nauczycielskiego. Nie stwierdzono przekroczenia uprawnień przez przedstawicieli Zarządu Powiatu i Wydziału Edukacji Starosta Powiatowego. W ręcz przeciwnie, pracownicy wykazali w swoich projektach dbałość o przyszłość kształcenia zawodowego, chęć zatrudnienia wszystkich nauczycieli pomimo istniejącego i ciągle pogłębiającego się niżu demograficznego. Wykazali dbałości o utrzymanie poziomu kształcenia i chęć współpracy z nauczycielami placówki i pracownikami i uczelniami wyższymi. (...) Pozostaje mieć nadzieję, że w Zarząd Powiatu najbliższym czasie powróci do swojej słusznych i dobrze uzasadnionych koncepcji a nauczyciele zainteresowani jedynie utrzymaniem swoich przywilej będą mieli na uwadze interesy miasta i uczniów, a nie tylko swoje własne."

Pan Krzysztof Chorobik Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Dydaktycznych i Administracji powiedział, że zaraz po otrzymaniu postanowienia o odmowie wszczęcia postępowania Związek Zawodowy Pracowników Dydaktycznych i Administracji złożył odwołanie do Prokuratury Okręgowej. Prokuratura Okręgowa musi podjąć jakieś stanowisko. Dodał, że nikt z nauczycieli nie był wzywany do Prokuratury Rejonowej, aby złożyć wyjaśnienia.

Radny Dariusz Nowodworski zapytał czy nauczyciele są stroną w postępowaniu?

Pan Krzysztof Chorobik powiedział, że nauczyciele występowali z wnioskiem do Prokuratury.

Radny Dariusz Nowodworski powiedział, że nauczyciele są pracownikami, a organem założycielskim szkoły jest Powiat Tarnogórski.

Pan Małgorzata Wesolek zapytała, jakie są korzyści dla szkoły z tego, że pozbyła się budynku w Strzybnicy?

Pan Marian Szukalski powiedział, że korzyścią dla szkoły są lepsze warunki do nauki.

Radny Dariusz Nowodworski powiedział, że odbiera to tak, że takie funkcjonowanie szkoły ma być konkurencyjne z placówkami nie publicznymi. Jako radny patrzy także przez pryzmat ekonomiczny. Są dwie ścierające się opcje: jedna to jest wygoda funkcjonowania pracowników i uczniów, druga rzecz to koszty funkcjonowania całej szkoły. Patrząc na podane kwoty: kwota, która została wydana na adaptację pracowni w Radzionkowie: nie całe 50 000 zł oraz kwota potrzebna na same pokrycie dachu to 150 000 zł dodatkowo potrzebne są środki na osuszenie pomieszczeń i ich przygotowanie. Ile to będzie kosztowało i ile będzie kosztowało utrzymanie tego budynku? Te dwie szkoły nie są jedynymi w powiecie. Trzeba brać pod uwagę dobro społeczne. Z punktu widzenia ekonomicznego jest prosta kalkulacja, że decyzja podjęta przez Zarząd Powiatu jest uzasadniona. Następnie poinformował, że była już podobna sytuacja, gdy chciano zlikwidować „Kolejówkę”. Na koniec powiedział, że czeka na decyzję Prokuratury Okręgowej.

Pan Krzysztof Chorobik odniósł się do pytania czy pracownicy są stroną w postępowaniu. Grono pedagogiczne może nie jest stroną, ale związek zawodowy już tak.

Radny Dariusz Nowodworski powiedział, że trzeba robić wszystko dla uczniów.

Pan Małgorzata Wesolek odczytała oświadczenie dotyczące organizacji roku szkolnego:

„Od 3 września 2013 roku wszystkie zajęcia odbywają się w budynku przy ul. Sienkiewicza 6. Zajęcia z przedmiotów zawodowych nie są realizowane w odpowiednich warunkach (technik fototechnik, technik mechanik, technik informatyk) ze względu na brak pracowni. Były one zlokalizowane w Strzybnicy. Pomimo, że od 16 września br. zajęcia miały odbywać się pracowniach w Radzionkowie, młodzież miała w poniedziałek zajęcia na ul. Sienkiewicza. Pracownie w Radzionkowie nie są przygotowane. Nauczyciele przedmiotów zawodowych obawiają się o organizację materiałów i przygotowanie uczniów do egzaminów zawodowych, szczególnie w klasach kończących. W związku z przenosinami zagrożony może być kluczowy dla szkoły kierunek technik mechanik, o czym poinformował na konferencji 10 września 2013 roku Przewodniczący Zespołu Przedmiotów Zawodowych. Pracownia samochodowa do dnia 10 września nie została przeniesiona. Baza w Radzionkowie jest gorsza niż w Strzybnicy. Plan przekazany uczniom i nauczycielom 13 września jest niezgodny z zasadami BHP. Niektóre klasy mają po 10-11 godzin. Nie które zajęcia kończą się około godziny 17:00, 18:00 a nawet 19:00. Dotyczy to 5 klas lub grup z klas technicznych. Nie

uwzględnia on specyfikę naszej szkoły. Uczniowie będą się masowo zwalniać, żeby móc dojechać do szkoły. Plan WZS w Radzionkowie jest niezgodny z wytycznymi MEN na rok szkolny 2013/2014. Mamy dbać o bezpieczeństwo i zdrowie uczniów. Jak można je zapewnić przy takim planie zajęć? Uczniowie będą kończyć zajęcia późno, tulać się po mieście, na dworcu, mogą być narażeni na dodatkowe niebezpieczeństwa. Kiedy mają mieć czas na naukę i odpoczynek? Na dzień 13 września nie zapewniono uczniom dodatkowych połączeń autobusowych w godzinach porannych. Są tylko dwa autobusy 7:31 i 8:03. Uczniowie będą się spóźniać lub opuszczać pierwszą lekcję z powodu braku możliwości dojazdu. Wpłynie to na frekwencję i jakość kształcenia. Podobnie jest z zajęciami popołudniowymi."

Następnie zadała pytania:

- kto wydała decyzję o przenosinach i na jakiej podstawie prawnej?
- jak będzie rozwiązany problem dojazdu?
- kto pokryje koszty dojazdu ucznia do innej miejscowości?
- jakie korzyści ma szkoła w związku z tym przeniesieniem?
- ile pracowni ze Strzybnicy zostało przeniesionych do Radzionkowa?
- ile jest pracowni komputerowych w Radzionkowie?
- czy jest ciemnia, studio fotograficzne, szatnia i pokój nauczycielski?

Następnie zwróciła się z prośbą o powołanie komisji i wnikliwe sprawdzenie przygotowania pomieszczeń dydaktycznych w Radzionkowie.

Pomieszczenia nie są tak przygotowane jak w Strzybnicy. Pracownie w Strzybnicy można było tylko pomalować, małym kosztem we własnym zakresie. Nic by to nie kosztowało Starostwa. Podobno dach jest już naprawiony. Oświadczyła, że można to zrobić w ciągu tygodnia.

Radna Katarzyna Klakla zapytała, na czym polega brak przygotowania, czego nie ma w tych pracowniach?

Pan Małgorzata Wesolek powiedziała, że nie wiem, ponieważ nie została tam wpuszczona. 22 sierpnia chciała sprawdzić stan przygotowania pracowni.

Pan Marian Szukalski zapytał, Panią Wesolek kim jest, że chce sprawdzać postępy w pracy?

Pan Małgorzata Wesolek powiedział, że była wtedy wicedyrektorem szkoły?

Pan Marian Szukalski zapytał jakiej szkoły?

Pan Małgorzata Wesolek powiedziała, że obowiązkiem dyrekcji szkoły jest przygotowanie organizacji roku szkolnego. Chcąc wypełnić zadania dyrektora szkoły należy sprawdzić stan przygotowania pracowni do prowadzenia zajęć. Chciał to uczynić 22 sierpnia, jednak na polecenia pana Mariana Szukalskiego nie została wpuszczona do żadnego pomieszczenia.

Pan Marian Szukalski powiedział, że pytania zadane przez Panią Wesolek były skierowane do Dyrektora Wieloprofilowego Zespołu Szkół Pana Rafała Wachli, który pełni tę funkcję od 1 września br.

Pan Rafał Wachla powiedział, że w dniu 30 sierpnia 2013 roku zostało mu powierzone stanowisko Dyrektora Wieloprofilowego Zespołu Szkół w Tarnowskich Górach. Z dniem 2 września przejął to stanowisko. Sytuacja, w której się znalazł była bardzo trudna. Nie została ukończona adaptacja pomieszczeń w Radzionkowie i do tej pory nie ma możliwości przeprowadzania zajęć w tym budynku. Jeden budynek został dopuszczony do użytku szkolnego przez administratora. W dniu 30 sierpnia Dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego wystosował do Dyrektora Wieloprofilowego Zespołu Szkół (wtedy jeszcze Pana Machała Kosa) pismo, że nie dopuszcza budynku przy ul. Kościelnej do użytku szkolnego. Posiadając taką informację nie mógł wyrazić zgody, żeby prowadzić zajęcia w tym budynku. Przejmując funkcję dyrektora szkoły jest odpowiedzialny za organizację pracy szkoły i za zapewnienie uczniom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. Organizacja pracy szkoły była w gestii odchodzącej dyrekcji szkoły. Odchodząca dyrekcja miała obowiązek przygotować organizację pracy szkoły, w tym arkusz organizacyjny oraz przygotować plan zajęć lekcyjnych. To było niemożliwe z wielu względów. Jednym z nich było to, że nie była możliwa nauka w salach, które miały być zaadaptowane w budynku w Radzionkowie. Uchwałą Rady Pedagogicznej na konferencji w dniu 29 sierpnia 2013 roku została zatwierdzona organizacja roku szkolnego 2013/2014 w tym tygodniowy rozkład zajęć. Dodał, że w tej chwili skupiło się na nim niezadowolenie ze strony grona

pedagogicznego. Zostały przeniesione pracownie do Radzionkowa, z czym nie zgadzają się Rada Pedagogiczna. Został powołany na stanowisko dyrektora WZS po nierozstrzygniętym konkursie, który odbywał się 22 sierpnia 2013 roku. Jest osobą z zewnątrz. Jak każda osoba z zewnątrz nie jest tak przychylnie odbierany jak osoba, która zajęłaby to stanowisko a pochodziłaby z grona nauczycieli. Stał przed bardzo trudnym zadaniem. Odczucia ze strony grona pedagogicznego były negatywne. Grono pedagogiczne wносиło zastrzeżenia co do prawidłowości przeprowadzenia konkursu. Były wysyłane zażalenia do SKO na nieprawidłowości, które miał niby mieć miejsce w trakcie konkursu. W związku z tym nie mógł liczyć na przychylność ze strony grona pedagogicznego. W dniu 29 sierpnia odbyła się konferencja Rady Pedagogicznej gdzie Rada Pedagogiczna wyraziła zaskoczenie, że dyrektor nie pojawił się na tej Radzie Pedagogicznej. Nie rozmawiał z Radą Pedagogiczną nad sytuacją, która jest w szkole. Nie pojawił się na tej Radzie Pedagogicznej, ponieważ nie otrzymał zaproszenia. Zaproszono przedstawicieli związków zawodowych.

Rozpoczęcie roku szkolnego miało miejsce w trudnym momencie. Jako dyrektor miał obowiązek zapewnić odpowiednią organizację i warunki do realizacji podstawy programowej. Z wielu względów podjął decyzję, że przez pierwszy tydzień, a potem przedłużył to na 2 tygodnie, zajęcia będą odbywać się w budynku przy ul. Sienkiewicza 6 ponieważ nie było możliwości aby prowadzić zajęcia w Radzionkowie. Aby zapewnić uczniom możliwości kształcenia podjął negocjacje z Dyrektorem Zespołu Szkół Techniczno-Humanistycznych Panem Krystianem Musikiem w celu udostępnienia niewykorzystanych pracowni. Pan Musik dysponuje niewykorzystanymi pracownikami, które można wykorzystać na zajęcia uczniów Wieloprofilowego Zespołu Szkół. Rozporządzenie Ministerstwa Edukacji dotyczące ramowych programów nauczania od roku szkolnego 2013/2014 nałożyło na dyrektora obowiązek zapewnienia uczniom na zajęcia komputerowe jednego stanowiska komputerowego na jednego ucznia. Te rozporządzenie wymusiło zmianę arkusza organizacyjnego w stosunku do projektu. Po zmianie arkusza organizacyjnego okazało się, że jest bardzo dużo zajęć na komputerach. Nie ma odpowiedniej ilości komputerów na ul. Sienkiewicza 6. W związku z tym ilość zajęć komputerowych na tyle się zwiększyła, że przy pierwszych próbach ułożenia planu rzeczywistości sytuacja jest tego typu, że niektóre klasy miały po 10 lekcji. Natomiast cały czas dokonuje się korekty tygodniowego planu zajęć. Celem jest takie dostosowanie planu zajęć, żeby zapewnić możliwości higienicznej i bezpiecznej pracy oraz bezpiecznego powrotu do domu. Jest to bardzo trudna sytuacja ale stara się tą sprawę rozwiązać. Aby uczniom zmniejszyć uciążliwość związaną z dojazdem do Radzionkowa i kosztami polecił zminimalizować ilość zajęć organizowanych w Radzionkowie.

Następnie odniósł się do kwestii dojazdu do szkoły. Z punktu widzenia ilości autobusów dojeżdżających do Radzionkowa i Strzybnicy nie ma porównania. Autobusów dojeżdżających do Strzybnicy jest więcej. Do Radzionkowa jeździ autobus linii 94, którego rozkład jazdy nie jest dokończony skorelowany z harmonogramem zajęć. Wystąpił z pismem do Pana Henryka Szudy Przewodniczącego Zarządu Międzygminnego Związku Komunikacji Pasażerskiej w Tarnowskich Górach o dopasowanie rozkładu jazdy przynajmniej dwóch autobusów do godzin rozpoczęcia zajęć w Radzionkowie. Dodatkowo prosił o umożliwienie zastosowania taryfy biletowej na poziomie przejazdu w obrębie jednej gminy.

Radna Gerda Ochman powiedziała, że do Zespół Szkolno – Przedszkolny w Potępie dzieci dojeżdżające z sąsiedniej gminy płacą tak jakby jeździły w obrębie jednej gminy.

Pan Rafał Wachla powiedział, że wyraził prośbę, aby utrzymać cenę biletu na poziomie jednej gminy. Pan Szudy przy wstępnej rozmowie powiedział, że jedyny problem dotyczy tylko biletów miesięcznych, które są w obrębie jednej gminy. W tej chwili taki bilet kosztuje 55 zł w przypadku biletu na więcej niż jedną gminę taki bilet kosztuje 67 zł. Zrobił rozeznanie wśród uczniów i jest sporo osób, które korzystają z biletów jednorazowych. Bilet jednorazowy kosztuje 1,60 zł jest to bilet uprawniający do podróży w obrębie jednej gminy lub przez 15 minut od momentu skasowania. W związku z tym obowiązuje również do Radzionkowa bo według rozkładu jazdy autobus jedzie 12 minut. Czyli nawet krócej niż do Strzybnicy. Niewątpliwie problemem jest sam dojazd młodzieży. Bo młodzież nie dojeżdża tylko od Radzionkowa, ale dojeżdża najpierw do Tarnowskich Gór a dopiero później z Tarnowskich Gór do Radzionkowa. Są osoby, które są w Tarnowskich Górach o godzinie 7:40 czy 7:45. W związku z tym będą musiały jechać autobusem o 8:03 co spowoduje, że będą spóźniały się na lekcje na godzinę 8:00. Zdaje sobie sprawę z tego problemu. Z drugiej strony rozmawiał też z młodzieżą i dowiedział się, że autobus do Strzybnicy też był o godzinie 7:35 i bardzo często na tej trasie były korki i uczniowie też się spóźniali. Powiedział, że jest mu obojętne czy uczeń będzie dojeżdżał do Radzionkowa czy do Strzybnicy. Jako dla dyrektora bardziej komfortową sytuacją byłoby gdyby te zajęcia odbywały się w Strzybnicy. Chce zapewnić uczniom możliwość odbywania zajęć.

Od dnia dzisiejszego czyli od 17 września zajęcia odbywają się w Radzionkowie w pracowniach Dyrektora Musika. Zajęcia będą odbywać się do czasu zaadoptowania i dokonania odbioru omawianych pracowni. Obowiązkiem dyrektora jest zapewnienie uczniom możliwości realizacji podstawy programowej. Stara się z tego wywiązać jak najlepiej może.

Radny Józef Burdziak powiedział, że z zainteresowaniem wysłuchał fragmentów postanowienia prokuratury. Nie wiedział wcześniej, że szkoła wniosła pozew. Prokuratura kwestie zbadała i wydała postanowienie. Odwołano się od postanowienia do Prokuratury Okręgowej. Zapyta, jakie nowe argumenty pojawiły się w tym odwołaniu?

Pan Krzysztof Chorobik powiedział, że uzasadnienie do postanawiania wydanego przez Prokuraturę Rejonową brano pod uwagę argumenty tylko jednej strony. Było wcześniej powiedziane, że Rada Pedagogiczna nie jest stroną ale strona jest zawsze organizacja związkowa. Nikt ze związku nie był wzywany do złożenia wyjaśnień. Prokuratura musiała mieć tylko i wyłącznie informacje z jednej strony, czyli ze strony Zarządu Powiatu.

Radna Katarzyna Klakla powiedziała, że Prokuratura rozpatrzyła na podstawie wniosku. Skoro jest postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania to żadne strony nie byłyby wzywane. Na podstawie wniosku stwierdzono, że nie ma podstawy do wszczęcia postępowania.

Radny Józef Burdziak zapytał, jakie były nowe argumenty w odwołaniu?

Pan Krzysztof Chorobik powiedział, że chciano aby dalej było to rozpatrywane.

Radny Józef Burdziak powiedział, że sytuacja się nie zmieni. Trzeba brać pod uwagę interes społeczny. Postanowienie Prokuratury Rejonowej będzie potrzymane przez Prokuraturę Okręgową ponieważ będzie sprawdzana strona formalna, czy były uchybienia przy wydawaniu tego typu postanowienia.

Pan Małgorzata Wesolek powiedziała, że szkoła korzysta z uprzejmości Pana Musika, a nie z tego co miało być zrobione i co miało być oficjalnie przekazane.

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że szkoła prowadzi przygotowania formalno prawne związane z przygotowaniem umowy pomiędzy Centrum Kształcenia Ustawicznego i Zespołem Szkół Techniczno-Humanistycznych dotyczącej użytkowania pomieszczeń. Następnie odniósł się do nieprzygotowanych pracowni. Być może zabrakło komunikacji lub dobrej woli. Spowodowało to, że pracownie nie zostały przeniesione w czerwcu wg planu. Brakuje dwóch tygodni, aby te pracownie zostały uruchomione. Apeluje do wszystkich stron „tego wielkiego niedomówienia” o jasne składanie deklaracji co do swoich planów i działań. Wygląda na to, że każdy jest stroną w tym konflikcie, każdy ma swoje argumenty to świadczy o tym, że nie wszystko zostało powiedziane wprost. Warto sobie pewne rzeczy wyjaśniać. 2000 ludzi poszło na wakacje z przeświadczeniem, że zostaje status quo w Strzybnicy. To nie jest brak złej woli ze strony dyrekcji. Brakowało przepływu informacji.

Pani Małgorzata Wesolek powiedziała, że przeniesienie sprzętu tylko po to, żeby go przenieść było działaniem niepotrzebnym. Nie było przygotowanych sal, gdzie można było we właściwe miejsca postawić stoliki i komputery. Sprzęt był składowany były na korytarzu.

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że była to konsekwencja ciągu zdarzeń.

Radny Artur Maligłówa zapytał o dach w budynku w Strzybnicy.

Pan Marian Szukalski odpowiedział, że dach został zabezpieczony, aby nie przeciekał.

Radny Artur Maligłówa zapytał, kiedy zapada decyzja o przenoszeniu pracowni? Czy jest to decyzja Zarządu Powiatu z lipca 2013 roku?

Pan Marian Szukalski odpowiedział, że to była ostateczna decyzja.

Radny Artur Maligłówa powiedział, że wcześniej nie było decyzji jednoznacznych o przenoszeniu. Nie widzi uzasadnienia finansowego. Nie było wcześniej przedstawione, że taniej jest w Radzionkowie niż w Strzybnicy. Dlaczego Zarząd Powiatu tak się przy tym upiera? Demokracja polega na tym, że decyduje większość. Większość zadecydowała, że chce inaczej, a Zarząd Powiatu się uparł i zrobił swoje.

Pan Marian Szukalski powiedział, że środkami finansowymi dysponuje Zarząd Powiatu i skoro nie ma funduszy i wszędzie trzeba szukać oszczędności to taka jest sytuacja. Powiat nie ma 850 000 zł na termomodernizację budynku w Strzybnicy. Tyle wynosi kosztorys. Powiatu nie stać na to, aby utrzymywać tyle budynków.

Pan Krzysztof Chorobik powiedział, że jedną czy dwie klasy z Zespołu Szkół Techniczno - Humanistycznych można było przenieść do Tarnowskich Gór.

Pan Marian Szukalski powiedział, że w Radzionkowie jest przygotowany i wypełni wyposażony budynek. Decyduje czynnik ekonomiczny.

Radny Artur Maligłówa powiedział, że radni nie otrzymali na piśmie informacji dotyczących danych gdzie jest wyliczone, że taniej będzie w Radzionkowie niż w Strzybnicy.

Pan Marian Szukalski powiedział, że było to przekazywane parę razy. Wykazywano, jaki jest koszt utrzymania budynku w Strzybnicy a jaki budynku w Radzionkowie. Opracowania przygotowywał Wydział Edukacji.

Radny Józef Burdziak powiedział, że zaniepokoiła go sytuacja, że Dyrektor Wachla nie został zaproszony na konferencje Rady Pedagogicznej. Zapytał czy powołanie Pana Rafała Wachli było zakwestionowane?

Pan Rafał Wachla powiedział, że zostało mu powierzone stanowisko Dyrektora Wieloprofilowego Zespołu Szkół. Dodał, że stara się jak najlepiej wykonywać swoje obowiązki, będzie się starał, aby uczniowie i pracownicy mieli zapewnione odpowiednie warunki. Chce współpracować i podejmować decyzje, które będą miały wpływ na rozwój szkoły. Nie chce z nikim prowadzić wojny. Chce współpracować i działać by wspólnie rozwijać szkołę.

Radny Józef Burdziak powiedział, że taka deklaracja złożona na forum Komisji jest bardzo ważna. Chce zaapelować od przedstawicieli Rady Pedagogicznej, aby dać szansę Panu Dyrektorowi i zacząć współdziałać w trosce o uczniów.

Pan Rafał Wachla powiedział, że nie ma większych problemów, w większości przypadków Rada Pedagogiczna chce współdziałać jednak odczucia poszczególnych członków wyrażają pewne rozgoryczenie.

Pani Małgorzata Wesolek powiedziała, że Rada Pedagogiczna nie ma zastrzeżeń do dyrektora szkoły. Obojętnie, kto byłby dyrektorem sytuacja byłaby taka sama.

Radny Grzegorz Waloszczyk powiedział, że Zarząd Powiatu realizuje swoją koncepcję niestety zabrakło dyskusji i konsultacji z Radą Pedagogiczną, przekonania szkoły, że przeniesienie zajęć do Radzionkowa jest rozwojem dla szkoły, bo jest większy budynek są lepsze warunki. Ale uczniowie od 2 tygodni nie mają zajęć.

Radny Józef Burdziak powiedział, że jest to problem od 2011 roku czy 2012 roku. Ile można dyskutować na ten temat.

Pan Marian Szukalski powiedział, że pracownice zostały przeniesione 15 sierpnia br. Dyrektor Łempicki miał czas, ale robił uniki. Minął miesiąc i sprzęt nie jest podłączony. Dodał, że służył pomocom. Chciał dać swoich pracowników, ale Dyrektor z tego nie skorzystał i to nie pierwszy raz. W ubiegłym tygodniu chciał dać transport, ale też Dyrektor nie skorzystał. Dlatego Dyrektor otrzymał polecenie zdania pracowni do czwartku. Dyrektor cały czas przeciąga i bawi się w kotka i myszkę.

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że Pan Szukalski powiedział, że konsultacje trwają od 2011 roku. Konsultacje dotyczące przenoszenia zajęć z budynku w Strzybnicy trwają od końca sierpnia 2012 roku natomiast dotyczące łączenia szkół rozpoczęły się jeszcze później.

Radny Artur Maligłówa powiedział, że organizacje związkowe składając protest na konkurs na dyrektora WZS w uzasadnieniu wpisały, że nie zostały zaproszone do komisji. Czy jest to prawdą? Czy wszystkie organizacje zgodnie z ustawą zostały zaproszone? Następnie powiedział, że Zarząd Powiatu nie wykazuje chęci współpracy z Radą Powiatu i z przedstawicielami społeczeństwa. Zaproponował wniosek o stwierdzenie braku woli współpracy Zarządu Powiatu z radnymi powiatu i z przedstawicielami społeczeństw. Brak woli współpracy doprowadził do tego, że przez 4 tygodnie uczniowie nie mają zajęć.

Radna Gerda Ochman powiedziała, że nie wolno oceniać co kto myśli, radny może wypowiedzieć tylko swoje zdanie. Powiedziała, że współczuje panu Łempickiemu, który jest w trudnej sytuacji. Uprawia się politykę kosztem ludzi. Wiele lat temu na Komisji Edukacji mówiono o dachu budynku w Strzybnicy. Koledzy radni, którzy dziś głośno uprawiają politykę mówili, że tego nie warto robić. Jest wiele aspektów tej sprawy. Trzeba ratować tą szkołę. Wszystko jest kwestią dobrej woli.

Radny Józef Burdziak powiedział, że wniosek jest polityczny.

Radny Artur Maligłówa poddał pod głosowanie zaproponowany wniosek.

Komisja nie podjęła w/w wniosku w głosowaniu 1 głos „za” 3 głosy „przeciw” przy 3 głosach „wstrzymujące się”.

Radny Artur Maligłówa zapytał czy jest możliwość, aby odbywały się jeszcze jakieś zajęcia na ul. Kościelnej?

Pan Marian Szukalski odpowiedział, że nie ma takiej możliwości.

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że zajęcia Centrum Kształcenia Ustawicznego odbywają się bez zakłóceń. Jest problem z zajęciami dziennymi. Ma nadzieję, że do 2 tygodni sprawy zostaną dopięte.

Pan Małgorzata Wesolek poprosiła, aby sprawdzić stan przygotowania pracowni.

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że trwają prace wykończeniowe brygady elektryków, jest pomalowane i do dwóch tygodni będzie to gotowe.

Radna Katarzyna Klakla zapytała czy będzie baza taka jak w Strzybnicy?

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że budynek wraz z bazą jest w lepszym stanie niż budynek w Strzybnicy. Dodał, że budynek w Radzionkowie będzie w administrowaniu Dyrektora Centrum Kształcenia Ustawicznego. Dach budynku w Radzionkowie jest wyremontowany, okna są wymienione są pracownie Centrum Kształcenia Ustawicznego i pracownie, które już tam były, jest też zaplecze sportowe. Sam w sobie budynek jest w lepszym stanie niż w Strzybnicy. Jest dużo więcej pomieszczeń i pracowni.

Pan Krzysztof Chorobik powiedział, że może chce się całą szkołę przenieść do Radzionkowa?

Pan Marian Szukalski powiedział, że takiego pomysłu nie było i nie będzie. Szkoły z takimi tradycjami nie będzie się likwidować. Było założenie, że tą szkołę powiększy się.

Pani Barbara Minkus przedstawiciel Związku Zawodowego Pracowników Dydaktycznych i Administracji zapytała, dlaczego tak wspaniały budynek jaki jest w Radzionkowie świeci pustkami, dlaczego jest tam jedna klasa. Nie dlatego, że to była zła szkoła, uczniowie mają zły dojazd. Uczniowie nie wybierają tej szkoły ponieważ jest w Radzionkowie a nie dlatego, że jest złą szkołą.

Radna Gerda Ochman powiedziała, że tą szkołę próbowano ratować przez lata.

Radny Kazimierz Gwóźdź powiedział, że nie jest tak, że jest mało chętnych tylko jest mało młodzieży. Jest niż demograficzny.

Radna Gerda Ochman powiedziała, że w tym roku jest 36 oddziałów jest mniej.

Radny Artur Maligłówka poprosił o przekazanie informacji o tym, że sale są przygotowane.

Pan Wojciech Łempicki powiedział, że zaprasza chętnych do obejrzenia gotowych pracowni.

Przewodniczący Komisji ogłosił 5 minutową przerwę.

Po przerwie Przewodniczący Komisji radny Artur Maligłówka przekazał prowadzenie obrad Wiceprzewodniczącej Komisji radnej Gerdzie Ochman.

Ad. 1 b

Pan Cezary Baryłko Skarbnik Powiatu przedstawił informację o przebiegu wykonania budżetu Powiatu Tarnogórskiego za I półrocze 2013 roku, o kształtowaniu się Wieloletniej Prognozy Finansowej wraz z przebiegiem realizacji przedsięwzięć za I półrocze 2013 roku.


Komisja pozytywnie 3 głosy „za” przy 3 głosach „wstrzymujących się” zaopiniowała w/w informację.


Ad. 2

Na tym posiedzenie Komisji zakończyło się.

Protokołowała:


INSPEKTOR
mgr Barbara Rzyman-Staśkiewicz


**PRZEWODNICZĄCY
RADY POWIATU**
Andrzej Fiał


**PRZEWODNICZĄCY KOMISJI
OS. EDUKACJI, KULTURY, PROMOCJI I SPORTU**
Artur Maligłówka